

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w tygodniu, miesięcznie 1,50 zł i 6 od-
noszeniem przez pocztę 20 gr
Wypisów nieprzewidywalnych, przy wypis-
kach przedpłaconych, słownie przy powrocie ko-
municacji, strażniczym nie ma prawa być pozostaw-
ionych bez nadzoru, jak również przy obrotach.
Za każdą ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłoszenie pobiera się od wieszki
1 mm. (1 lin.) 10 gr. za ogłoszenie na
str. 1-3 mm. w wiadomościach pocztowych 50 gr. za ogłoszenie
na str. 50 gr. Rabaty udzielone są przy ogłoszeniach ogło-
szeniach. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygod-
nie w niedzielę, środę i piątek. Strzyżyna pocztowa
2. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 8
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204252.

Piątek Czesława, Hierom.
Sobota Daniela, Praksedy
Niedziela Marii Magdaleny

Dziś wschód słońca o godz.	4. 0	zach.	8. 10
Jutro	4. 1		8. 9
Dziś	księżycy	4. 56	9. 34

Nr. 85

Wąbrzeźno, sobota 21 lipca 1928 r.

Rok VII

Braciom Strzelcom na powitanie.

Wąbrzeźno, dn. 22. lipca

Osobliwy to zaszczyt, że w udziale naszym miastu przypadło witać Gości oalej Polski na uroczystości poświęcenia nowowbudowanej Strzelnicy Bractwa Wąbrzeskiego.

Witamy tedy poważne obywatelstwo, zorganizowane w Bractwach Strzeleckich i przesyłamy im w Ich uroczystej chwili serdeczne życzenia pomyślnych wyników turnieju strzeleckiego ku chwale kraju i jego pożytkowi. —

Historja Bractw Strzeleckich w Zachodniej Polsce, to dzieje tej polaci Polski, która krwiała i potem swych najlepszych synów, wykuliwa trwale zręby państwowości naszej.

W procesie dziejów narodowych Bractwa Strzeleckie to ogniska, skupiające w siebie przywiązanie i miłość do własnej ziemi, to ogniska, gdzie tliło się wieczne uczucie gotowości do ofiar, do poświęceń bez granic.

Któż z nas nie wie, czem były Bractwa Strzeleckie?

I jeśli w zmirzochu naszej państwowości, złamani wraz przemocą obcego najeźdźcy, dźwigać musieliśmy ciężar niewoli, to bęspornie wśród obcego elementu, skupiając się w Bractwa Strzeleckie ebywatelstwo polskie z utajoną myślą, lecz niewygasłym uczu-

ciem, zaprawiało się do przyszłych walk orężnych z naczelną intencją, że cel tymczasowy tarcz, może być kiedyś celem piersi uzbrojonego wroga, godzącego w nasz byt państwowy.

Nadeszła godzina cudu. Zajaśniało nam słońce. —

W wolnej Polsce rozwija się wolne Bractwo Strzeleckie i nieprzerwanie ciągnie się tradycje.

Myłiliby się ten, kto by sądził, że Bractwa Strzeleckie to tylko organizacja sportowa, tawaryska. — Nietylko te Bractwa, to coś więcej jeszcze, to organizacja o charakterze nawskroś obywatelskim rozwijająca swą działalność pod szeroko rozwiniętym sztandarem narodowym, na którym wypisano przykazanie: **Ćwicz oko, wprawiaj rękę i bądź gotów na wezwanie!**

I jeśli dziś Bractwa Strzeleckie, zachowując w nieskażonej postaci tradycje dawnych pokoleń, zrzeszają się w życie społeczno-towarzystwie, to przyswieca im myśl głębsza, na razie mało jaskrawa, ale zawsze mogąca wzniecić ogień świętego zapалу w godzinę potrzeby. —

Witamy więc Was, jako ludzi obywatelskiego czynu!

Wiemy, że każdy z Was prócz tego, że jest członkiem Bractwa, jest również wspierającym

czynnym członkiem różnych towarzystw społecznych.

Wiemy i to, że zrzeszając się w swą organizację strzelecką, ani na chwilę niezapominacie, coście winni Ojczyźnie i dlatego ctaczając Was żywą sympatją łączymy się w dniu dzisiejszym z Wami wspólną uroczystością świąteczną objęcia w posiadanie własnej siedziby.

Niech ten dzień dzisiejszy będzie dniem tem większego skrzepnięcia Waszych sił organizacyjnych.

Dziś, gdy strzelać będziecie do tarczy, niech Wam przyswieca myśl, że strzelać będziecie i w potrzebie.

Wyrabiajcie w sobie hart i wolę, karność i tężyżnę, solidarność i miłość społeczną — te cnoty tak naszemu narodowi potrzebne i służcie przykładem młodemu pokoleniu jak pracować społecznie z myślą dla kraju.

A wtedy może jeszcze jaśniejsza przed nami wstanie przyszłość i młode pokolenia, zapatrzone na Was, jako na wzór cnoty obywatelskiej, dalej podtrzymają łańcuch tradycji, której obyście byli mocnem, spajającym ogniwem.

Witamy Was, Bracia Strzelcy i pozdrawiamy życząc w nowej siedzibie staropolskie: „Szczęść Boże”!

„W Polsce będzie dobrze, musi być dobrze“

Mowa Prezydenta Rzplitej u kresu podróży po ośrodkach pracy rolnej.

„Powiedziałem przed dwoma laty, że w Polsce będzie dobrze, musi być dobrze, nietylko dlatego, że tę Polskę ukochałem, ale na podstawie głębokiej obserwacji i ścisłego badania cyfr.

Polska jest krajem rolniczym i posiada przytem duże skarby mineralne, ale co najważniejsze ma olbrzymią potęgę uczucia. Podczas dwudziestoletniej mej tułaczki na obczyźnie poznałem narody zachodnie i stwierdzam, że żaden z nich niema tak potężnych uczuć jak polacy. Te uczucia wyrażają się u nas zarówno w stosunkach rodzinnych, jak w miłości do kraju własnego, czy też wreszcie w ukochaniu przez rolnika ziemi przez niego uprawianej. Nawet uczucie religijne naszego ludu, które od wczesnej młodości miałem możność zaobserwować, są tą tak żywiołowe, że o jakimś interesie tutaj mowy być nie może, podczas gdy na zachodzie uczucia te wydają mi się tak, jakby wynikały do pewnego stopnia z interesu. Mając te potężne uczucia, i te skarby naturalne wykazujemy szybkie tempo rozwoju i jeśli tak dalej pójdzie, to nietylko dorównamy naszym sąsiadom, ale ich prześcignemy, bo takie jest prawo natury, że jeśli ktoś szybszy postęp aniżeli inni, to nietylko ich goni, ale i musi przegonić. Historia uczy jak różne narody wysuwały się w różnych czasach w swoim rozwoju na pierwsze miejsce i mogę powiedzieć z całą stanowczością, że obecnie przyszedł taki czas dla Polski. Ścisłe obserwacje wykazują na podstawie liczb, że obecnie z pośród krajów Europy, Polska w szybkości rozwoju kroczy na pierwszym miejscu. I już w niedalekiej przyszłości widzę czas, kiedy sąsiedzi nasi będą nas nietylko podziwiać, ale i nam zazdrościć.

A spieszyć się musimy, aby na tyle wzmocnić się gospodarczo, by naciski z zachodnich krajów więcej gospodarczo od nas zaawansowanych, nie mogły naszego rozwoju zahamować, względnie sparaliżować. Gdybyśmy pod tym

względem byli pozostawieni sobie samym, bez najmniejszych nacisków z zewnątrz, wówczas kilka lat straconych nie odgrywałoby dla nas większej roli.

Tak mi ta przyszłość Polski wygląda, jednakowoż nie należy jej w ten sposób rozumieć że to musi przyjść samo przez się. Nieodzownym warunkiem jest usilna praca prowadzona z całą energją. Aby zaś ta praca była owocna, potrzeba kilku czynników, z których dwa są najważniejsze.

Pierwszym takim czynnikiem jest zgoda i jedność, gdyż jeżeli zgody nie będzie, nawet największe wysiłki nie dadzą pożądaných rezultatów. Wyobraźmy sobie np. że budujemy kościół i zaczynamy się przy tej budowie kłócić, a nawet bić. Jakżeby wyglądała ta budowa.

Największym uczuciem jest miłość do matki; otóż trzeba Ojczyznę tak kochać, jak tę matkę rodzoną i jeśli także dla niej żywić będziemy uczucia, wtedy łatwo nam będzie o zgodę, oraz o wyrozumiałość dla tych, którzy mając swoje ideały i kochając Ojczyznę, innemi tylko aniżeli my drogami dażą do jej dobra.

Oczywiście ludzi złych i podłych nie wolno szanować, gdyż temby się ich tylko wzmocniało. I ja również miewam chwile, kiedy jakaś rzecz zdolna jest wyprowadzić i mnie z równowagi. Mam jednak na to sposób niezawodny. Uprzytamniam sobie mianowicie w takich momentach, czy ta namiętność, która we mnie powstała da się pogodzić z uczuciem miłości tej najdroższej matki Polski, czy nie przyniesie jej szkody, a wtedy szybko mogę się opanować.

Drugim warunkiem to organizacja. Człowiek sam nigdy nie osiągnie tego, co może zrobić organizacja. Taką organizacją dawną i zasobną, jaką jest Centralne Towarzystwo Rolnicze miałem możność poznać dokładniej w czasie obecnego objazdu na podstawie rezulta-

tów jej prac. Również miałem sposobność zetknąć się bliżej z jej Prezesem panem Fudakowskim i poznać go lepiej a poznawszy szanuję go jeszcze więcej niż dotychczas.

Dziękując Panu Prezesowi za zaproszenie i trudy, poniesione wraz z jego współpracownikami, by mi to poznanie pracy C. T. R. ułatwić, życzę Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu dalszego pomyślnego rozwoju.

Wzrost uświadomienia obywatelskiego w Polsce

Ciekawe i pouczające cyfry, dotyczące ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu podają „Wiadomości Statystyczne”. Między innymi zamieszczają one zestawienie liczby osób uprawnionych do głosowania z liczbą oddanych głosów, według poszczególnych województw. Zestawienia te w porównaniu z danymi wyborów w 1922 roku pozwalają na wyciągnięcie ciekawych wniosków.

Nie ulega wątpliwości, że im wyżej stoi uświadomienie obywatelskie i kultura polityczna danego kraju, tem większy jest procentowy udział głosujących w stosunku do ogólnej ilości wyborców, naturalnie z tem zastrzeżeniem, że w kraju panuje swoboda i ustrój demokratyczny. Potwierdzeniem tego pewnika są właśnie dane, o których wyżej mówiliśmy.

Największy procent głosujących jak to zresztą odpowiada kulturze ogólnej ludności wykazuje grupa województw zachodnich — 87, 4 proc. w której pierwsze miejsce zajmuje województwo śląskie, wykazujące 92, 1 proc. udziału w wyborach. Mniejsze zainteresowanie, ale jeszcze również poważne widzimy w województwach centralnych — średnio 80, 2 proc.

W tej grupie największy udział był w województwie Łódzkim, bo 84, 9 proc., a co najciekawsze najmniejszy — w stolicy kraju — Warszawie, bo tylko 69, 8 proc. Można to objaśnić

częściowo lokalnymi ściśle warunkami, jak ciasnota i niedostateczność lokali wyborczych przy wielkiej liczbie głosujących, a częściowo zubożeniem wobec krzyżującej się i zwalczającej wzajemnie agitacji przedwyborczej. Bądź co bądź jednakże ten niski procent głosujących nie świadczy dodatnio o głębokości kultury politycznej naszej stolicy oraz stwierdza duże zniechęcenie i indyferentyzm polityczny szerokich warstw jej ludności.

Po województwach centralnych kroczy Małopolska, mająca średnio 77,5 proc. głosujących; naczelną miejscę przypada na województwo Krakowskie z 80,5 proc. najniższe na oba wschodnie województwa Lwowskie i Stanisławowskie każde z 75,3 proc. głosujących.

Na szarym końcu idą dopiero województwa wschodnie mające średnio 66,3 proc. Z tych Wołyń ma najwięcej — 68,7 proc., a Wileńszczyzna najmniej, bo tylko 64,4 proc.

Z tych cyfr jasno wynika obraz kultury politycznej naszego kraju. Im bardziej na zachód, tem większe jest uświadomienie, tem większa oświata ogólna i intensywniejszy udział w pełnieniu przez ludność obowiązków obywatelskich. Im dalej na wschód — tem niższy poziom kultury ogólnej i mniejsza kultura polityczna.

Pocieszającym jednakże jest porównanie liczb procentowego udziału w ostatnich i poprzednich wyborach. Stwierdza ono niewątpliwie wzrost zainteresowania wyborami w społeczeństwie, a więc pośrednio także wzrost uświadomienia obywatelskiego ludności i korzystania z przysługujących jej praw.

Na 12,989,718 uprawnionych — głosowało w 1922 roku 8,821,675, to jest 67,9 proc. Przy ostatnich wyborach na ogólną liczbę 14,970,394 wyborców, głosowało 11,728,360, t. j. 78,34 proc.

W poszczególnych grupach województw procentowy udział wyborców wynosił: woj. zachod-

nie 80 proc., centralne 78,7 proc., wschodnie 56,9 proc. i południowe 50,8 proc. Mały udział wyborców województw południowych w 1922 r. objaśnia się bojkotem wyborów przez nacjonalistów ukraińskich.

Ciekawem jest, że w r. bieżącym wybory do Senatu budziły w społeczeństwie znacznie mniejsze zainteresowanie niż wybory sejmowe. Z liczby 10,184,727 uprawnionych oddało kartki 6,507,462 osób, a więc tylko 63,9% ogólnej liczby. Procentowy udział w poszczególnych okręgach mniej więcej odpowiada wyborcom sejmowym za wyjątkiem woj. centralnych, gdzie zainteresowanie Senatem jest mniejsze, a mianowicie: woj. woj. zachodnie — 82,4%, południowe 64,9%, centralne 61,3 proc. i wschodnie 51,8 proc. W porównaniu z rokiem 1922 widzimy i tutaj przyrost poczucia obowiązku społecznego — tylko woj. centralne wykazują większy brak zainteresowania Senatem i mniejszy udział w wyborach. W 1922 roku przy wyborach do Senatu uprawnionych do głosowania było ogółem 9,694,603 osób — głosowało 5,597,396, t. j. 61,5 proc. Najwyższy procent — 79 proc. dała dzielnica zachodnia, — 73 proc. — województwa centralne, 46,5 proc. — południowe i 40,8 proc. — wschodnie.

Przytoczone powyżej cyfry wbrew rozmaitym powierzchownym obserwacjom, wskazują, że społeczeństwo nasze coraz bardziej cywilizuje się i wyrabia politycznie, a demokratyczny i republikański ustrój państwa zapuszcza coraz głębsze korzenie, obejmując z każdym rokiem szersze sfery obywateli. Możemy śmiało rościć nadzieję, że wraz z wzrostem oświaty ogólnej i rozwojem życia samorządowego nastąpi dalsze pogłębienie i rozszerzenie kultury politycznej w masach, dając trwałą podstawę demokratycznemu ustrojowi Rzeczypospolitej. Bol.

Apel do Kat. Stow. Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską

Druhny i Druhowie! Zbliża się czas Złotu i Zawodów Związkowych. Radosny to apel, na który tysiączne rzesze naszej młodzieży przystąpią wszelkie przeszkody i przygotują się należycie do Złotu i zawodów. Druhny i Druhowie! Do Grudziądza podążą całe rzesze naszej młodzieży, by zdać egzamin z swej sprawności i tężyzny fizycznej. Z pewnością żaden z druhow nie pozostanie obojętny na to wezwanie. Oby ten zew utkwił głęboko w sercach Waszych. Pokonać wszelkie trudności, zwyciężyć przeszkody, wyrzec się innych przyjemności, a wziąć konieczny udział w Złocie i zawodach Kat. Młodz. Polskiej na Diecezję Chełm. w czasie od 15 — 26 sierpnia br. Zarząd Związkowy wyznaczył kilka nagród za najlepsze wyniki w zawodach. Druhowie! Pamiętajcie, że społeczeństwo starsze na Was patrzy i oceni Wasze wysiłki. Nasza sprawność organizacyjna okaże się na Złocie. Dlatego dajmy baczne oko, by tylko wzorowi Druhowie i Druhny wzięli w złocie. Niech nas przenika ta myśl, że cała nasza praca nad wyrobieniem fizycznym będzie na chwałę Boga i na potęgę naszej kochanej Ojczyzny.

A zatem na Złot! Na Złot w imię naszego szczytnego hasła:

„Sprawie służ.“

„Gotów!“

Nauczyciele — Tucholacy!

Podaje się do wiadomości, że ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń na ogólny zjazd wszystkich (i tych, którzy opuścili zakład za czasów pruskich) byłych wychowawców sem. naucz. w Tucholi, przedłuża się do 15 sierpnia br. Zjazd odbędzie się w wakacjach jesiennych. Jaknajliczniejście zgłoszenia kierować należy pod adresem:

Bolesław Wytrzęk, Gniewowo, pow. morski.

Tylko do 25 lipca

zapisują listowi „Głos Wąbrzeski“ na miesiące sierpień i wrzesień, lub też tylko na miesiąc sierpień, jak komu dogodniej.

„Głos Wąbrzeski“ spełnia swe zadanie jak najlepiej, o wszystkim, co się dzieje w powiecie naszym, powiatach sąsiednich i w świecie całym i nieustraszenie broni ludu to też wszędzie ma zaufanie, wszędzie go lubią i wszędzie chętnie czytają.

Niech każdy nie tylko sam zapisze „Głos Wąbrzeski“ ale niech też stara się o jak największe rozpowszechnienie „Głos Wąbrzeskiego“ a wtedy odda on wielkie przysługi dobrej sprawie.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski“

Walny Zjazd Katolickiej Młodzieży Niemieckiej

W ostatnich dniach czerwca odbył się w Nysie na Śląsku Walny Zjazd Katolickiej Młodzieży Niemieckiej, której centrala organizacyjna znajduje się w Dyseldorfie. Organizacja ta, skupiająca młodzież męską pozaszkolną liczy obecnie blisko 400,000 członków. Zjazd w Nysie, w którym wzięto udział 400 delegatów z całej Rzeszy niem. był poświęcony szczególnie sprawie pogłębienia pracy związkowej. W programie zjazdu była także mowa ks. prałata Ulitzki o niemieckim wschodzie oraz manifestacje młodzieży niemieckiej z obszarów nadgranicznych i z zagranicy, wobec czego częścię poruszano także sprawę polską. Działo się to w sposób bardzo poważny co świadczy o tem, że organizacja dyseldorfska zagadnienie polskoniemieckie traktuje szczerze po katolicku. Okla-

skami przyjęto przemowę ks. kard. Bertrama w której zaznaczył, że młodzież niemiecka sprawiedliwie i z miłością powinna traktować inne narody — zwłaszcza odnosiło się to do Polaków ze Śląska, tak jak on sam zawsze starał się o to i polecił innym, by słusznym żądaniom i potrzebom katolików innych narodowości w Niemczech czynili kościelne i katolicy niemieccy udzielali swego poparcia w sprawach katolickich.

Z Polski brali udział delegaci Zjednoczenia Młodzieży Polskiej z siedzibą w Poznaniu, dyrektor organizacji Ks. Biłko oraz sekretarz generalny Związku Młodzieży Polskiej na Pomorzu, Ks. Zynda, dzięki czemu Zjazd dał sposobność do nawiązania stosunków między organizacjami młodzieży katolickiej w Niemczech i Polsce.

ŻEBRAK NA TRONIE.

POWIEŚĆ PODŁUG KRONIK ANGIELSKICH.

Opowiedział Stefan Kowalski.

—o—

(Ciąg dalszy).

XXVIII.

Koronacja.

O trzeciej z rana dał się słyszeć pierwszy wystrzał armatni na znak, aby lud zbierał się w opactwie Westminsteru. Pośród panujących ciemności latarnie oświetlały galerye. Olbrzymia sala opactwa asana kosztownymi dywanami, przedstawiała widok imponujący. Po bokach sali urządzono prowizoryczną galeryę dla mieszczanstwa, w pośrodku zaś miejsca dla pań i magnatów. Na środku, na wzniesieniu okrytym sukniem, umieszczono tron.

Wreszcie zaczęło świtać. Latarnie zgasły. Z wyciem godziny dziewiątej ukazała się pierwsza młoda w wspaniałym stroju.

Wkrótce przybyli posłowie i zasiedli na swych miejscach.

Gdy już wszyscy się zgromadzili, rozległ się nagle huk armatni, który zwiastował króla.

Zebrałe duchowieństwo, a z nimi lord Hartford, zajęli miejsce za tronek; za nimi zaś dworzanie i przyboczna straż królewska.

Muzyka zagrała hymn narodowy. Wreszcie ukazał się król, który wspaniale i dumnie wchodzi na podwyższenie. Toma Kantego podprowadzają ku łonowi. Rozpoczyna się ceremonia uroczystościowa.

Arcybiskup wziął z poduszki koronę Anglii i ułożył ją nad głową Toma, modląc się. W sali cisza grobowa. Nastrój bardzo uroczysty i poważny. Nagle dzieje się coś niebywałego. Ukazuje się czom-

wszystkich jakiś biedny wybladły chłopczyna, który wśliznął się widać niepostrzeżony.

Chciano go zatrzymać, ale chłopiec rzucił się naprzód i odracając wszystkich, stanął tuż przed tronek. Czy mu się świeciły, a piąstki zacisnął i krzyknął głosem pełnym godności:

— Zabraniam najuroczyściej temu fałszerzowi wdziwać koronę na głowę, królem bowiem jest nie on, lecz ja, rozumiecie?

Gniew szalony ogarnął wszystkich zebranych. Tyście rąk wyciągnęło się ku chłopczynie, chcąc go pochwycić, lecz Tom Kanty rzucił się na pomoc Edwardowi i zawołał:

— Rozkazuję, żeby go zostawić w spokoju. Powiedział prawdę. Jest królem.

Zdumienie ogarnęło wszystkich.

— Nie słuchać rozkazów! — zawołał Hartford — król ponownie zachorował. Chwytać włóczkę co prędzej!

Kiedy znowu rzucono się, aby pochwycić Edwarda, Tom tupnąwszy nogą, krzyknął groźnie:

— Zabraniam dotknąć go, rozumiecie! Nieposłuszny śmiercią ukarany zostanie!

Na słowa królewskie wszystkie ręce opadły. Przygnębienie zapanowało ogólne. Chłopiec w łachmanach zbliżył się do tronu, a Tom z radością padając na kolana zawołał:

— Monarcho! Biedny Tom Kanty doczekał nareszcie chwili, aby cię oglądać w pełni królewskiego majestatu.

Wymieniwszy znaczące między sobą spojrzenia, każdy z milordów miał myśl tylko jedną w tej chwili: „Jak obaj są dziwnie podobni do siebie!“

Lord Hartford zastanowił się chwilę, poczem rzekł do Edwarda:

— Czy pozwolisz się o coś zapytać?

— Pytaj milordzie!

Lord Hartford rozpoczął pytania od zmarłego

króla i księżniczek, na które Edward dawał odpowiedzi, bardzo przytomnie. Poczem zapytał o pieczęć państwową.

Edward zwróciwszy się do lorda Johna, rzekł: — Pójdiesz do mego gabinetu i tam pod sufitem jest wbiły w ścianę gwóźdź, który, gdy się go poruszy, otworzy się wnet maleńka skrytka. Przynieście zatem ową pieczęć.

Otrzymałszy od Toma rozkaz, lord John wyszedł niezwłocznie. Powrócił jednak wkrótce i rzekł do Toma z naciskiem:

— Wasza Królewska Mość, tam niema pieczęci. Szmer przebiegł po sali.

— Więc wygnać tego kłamcę! — zawołał lord Hartford oburzony.

Straż chciała spełnić rozkaz, lecz Tom krzyknął groźnie:

— Pójść precz! Kto się go dotknie, głową za to odpowie!

Następnie Tom zapytał lorda Johna.

— Czyś dobrze szukał?

— Ależ rozamie się, że dobrze — odpowiedział lord.

Oczy Toma zabłyśły:

— Wiem, wiem — zawołał — taka okrągła z wyciśniętymi literami. To jest pieczęć państwowa? W takim razie wiem gdzie jest, nie ja jednak ją tam pierwszy położyłem.

— A zatem któż panie? — zapytał lord Hartford.

— On — odrzekł Tom — prawdziwy król Anglii. Czy przypominasz sobie — pytał Edwarda — dzień, gdyś przebrał się w moje ubranie i skarcił żołnierza za złe obejście się ze mną?

Wszyscy milczeli, badawczo patrząc na Edwarda.

— Nie, o pieczęci nic sobie przypomnieć nie mogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obywatele! Udekorujcie domy Wasze flagami w dzień Święta Bractwa Strzeleckiego!

Przemysł i handel m. Wąbrzeźna

Wąbrzeski oddział fabryki „PEPEGE“

Powstanie i rozwój.

Największym przemysłem w Wąbrzeźnie i mającym wielkie widoki rozwoju jest oddział fabryki „Pepege“ w Wąbrzeźnie.

Dzieje iscie amerykańskiego rozwoju tego przedsiębiorstwa świadczą, iż kierownictwo fabryki spoczywa w dzielnych rękach.

Dopiero od roku bieżącego, a mianowicie miesiąca lutego — datuje się powstanie oddziału wąbrzeskiego. Początkowo zatrudniał tylko 28 pracowników wraz z całym personelem, a dziś liczba pracujących po kilku zaledwie miesiącach dobiega 220 a na jesieni i zimą znacznie się powiększy. Specjalnością wąbrzeskiego oddziału fabryki „Pepege“ są płaszczki gumowe, nieprzemakalne, oraz gumowanie wszelkich materiałów. W krótkim czasie fabryka rozszerza dział produkcji i zamierza wprowadzić gumowanie ubrań dla górników. Niebawem rozpocznie się produkcja materiałów na maski przeciwgazowe. W końcu miesiąca bieżącego z chwilą nadejścia maszyn, które są już w drodze, produkować się będzie sztuczne skóry deseniowe na obicia mebli, samochodów, walizek i t. p. Oddział wąbrzeski okazuje bardzo wydatną pomoc swej Centrali w Grudziądzu gumując materiały na obuwiu ludowe i aksamit na śniegowce. Były robione próby gumowania materiałów na trykoty, co się całkowicie udało.

W tych dniach ma się rozpocząć lakierowanie i gumowanie materiałów na płaszczki. Na uwagę zasługuje ta okoliczność, że oddział wąbrzeski „Pepege“ zaledwie po kilkumiesięcznym okresie swego rozwoju zdołał już zająć pierwsze miejsce wśród wszystkich fabryk w Polsce pod względem ilości posiadanych maszyn do strajchowania (gumowania). — Produkcja dzienna płaszczki dochodzi do 150 sztuk, przyczem za miesiąc przy tej samej ilości pracowników produkcja dojdzie do 300 sztuk. — Zimą przy zwiększonej ilości pracowników dyrekcja fabryki spodziewa się podnieść produkcję płaszczki do 1000 dziennie, jednocześnie powiększając produkcję innych wyrobów. — Fabryka posługuje się własnym prądem elektrycznym. — Ostatnio został uruchomio-

ny drugi warsztat stolarski, otrzymano już koncesję od miasta na budowę własnej cysterny benzynowej. — Zaznaczyć należy, że w oddziale wąbrzeskim fabr. „Pepege“ dokonano pomyślnej próby robienia sztucznego zamszu i próba ta pomyślnie się udała. — Jest to pierwsza szczęśliwie dokonana próba w Polsce.

Na czele fabryki stoi inż. p. Dr. Bragiński, który wykształcenie swe otrzymał w Belgii i mimo młodego wieku wykazuje nadzwyczajną sprężystość, pomysliwość i inicjatywę tak potrzebną w tym dziale produkcji.

Na czele działu fabrykacji stoi Francuz doskonały fachowiec p. Hellemanic, działem technicznym kieruje p. inż. Blicharz, pokrojem — znany fachowiec z Warszawy, p. Sobociński, magazyn i ekspedycję prowadzi p. Marcelli Den, kierownikiem biura wypłat jest p. Hinz, dział elektrotechniczny spoczywa w ręku doskonałego majstra p. Cylke, b. pracownika zakładów „Siemens“, majstrem ruchu jest Wąbrzeźnianin p. Piątkowski. —

Fabryka przez swój rozwój i istnienie nietylko złagodziła bezrobocie, lecz także przyczynia się do ożywienia w mieście ruchu handlowego.

O szalonym rozwoju fabryki świadczy to, że wszystkie ubikacje już są zajęte i wkrótce trzeba będzie rozwiązać problem jej rozszerzenia.

Dyrekcja troszczy się o rozwój duchowy i fizyczny swych pracowników. Niedawno urzędowo wspólną wycieczkę do Niedźwiedzia, która zbliżyła pod względem towarzyskim pracowników. W pieszej tej wycieczce brał również udział dyrektor p. Dr. Bragiński. — Utworzył się przy fabryce klub sportowy, liczący blisko 80 członków. Na zimę projektowane są wykłady literacko-fachowe, na których wykladać będzie p. dyrektor. Również powstanie chór. —

Fabryka „Pepege“ godna jest zwiedzenia, to też tym gościom, którzy przybędą na zawody Strzeleckie, a także i miejscowym zalecałoby się ją zwiedzić, a uprzejma dyrekcja zapewne nie poskąpi informacji z tego tak ciekawego działu produkcji.

Przedsiębiorstwo budowlane p. Gaszyński jest największe na powiat wąbrzeski i okolicę. P. Gaszyński, doskonały fachowiec, dyplomowany, długoletni praktyk umiał sobie pozyskać zaufanie tak co do swej fachowości, jakoteż i solidności wykonywanych robót, to też polecano mu najtrudniejsze i najodpowiedzialniejsze prace, które zawsze zostały wykonane wzorowo i ku zadowoleniu klientów. Fachowość tę oceniły nawet instytucje rządowe, które jak np. okręgowy sąd toruński powołał p. Gaszyńskiego na rzeczoznawcę sądowego. Jest to nietylko ocena jego fachowości, ale także i zaufania. Budowniczy p. Gaszyński znany jest ze swych prac nietylko w powiecie wąbrzeskim lecz także w lubawskim, toruńskim i t. d. Przedsiębiorstwa p. Gaszyńskiego zatrudniają 180 ludzi, jest to więc już poważny przemysł. Prowadząc już od roku 1906 samodzielnie swe przedsiębiorstwo p. Gaszyńskiego nawet w trudnych czasach kryzysu umiał utrzymać się na powierzchni i jeszcze rozwinąć je i postawić na wysokiej stopie technicznej, wykupił z rąk niemieckich i uruchomił cegielnię w r. 1920, a w r. 1923 pobudował tartak, czem przyczynił się do rozwoju życia gospodarczego naszego powiatu.

Drogerja pod „Lwem“ wł. p. Kornaszewski. Drogerja pod „Lwem“ istnieje już blisko pół wieku, co świadczy, że przedsiębiorstwo to pozyskało sobie i zaufanie i stała klientelę. — Nie wiele mamy firm, któreby nieprzerwanie żywotnością swą wykazywały tyle lat istnienia. — Drogerję prowadzi p. Kornaszewski doskonały w swej branży fachowiec, dyplomowany drogerzysta, nieprzerwanie pracując w swej branży już od lat 20-tu, a mając za sobą świetną praktykę w największych firmach Polski i Niemiec, pracując kolejno w Wrocławiu, w Poznaniu, w Warszawie i t. d. zdobył tam obszerną wiedzę w dziedzinie drogerijnej. — Na uwagę zasługuje również obsługa fachowa, rzetelna, uprzejma, spełniająca życzenia klientów starając się zadowolić każdy gust i upodobania, — co możliwym jest dlatego, iż Drogerja pod „Lwem“ zaopatrzona jest w wyborowy towar i wielkiej rozmaitości.

(Patrz ogłoszenie) Specjalnością firmy obok wszelkiej kosmetyki tak krajowej, jak i zagranicz-

nej oliw, smarów, farb, pokostów, przyborów fotograficznych, opatrunków, gumowych artykułów — są także wyborowej jakości tapety, szlaki, listwy, cieszące się pokupem dlatego bo są w cenie przystępne, a nader gustowne i trwałe.

F-ma Gerke, powstała niedawno, o czem już było doniesione w dziale ogłoszeniowym. F-rma prowadzona jest pod fachowem kierownictwem i posiada na składzie duży wybór wszelkich rowerów, wirówki „Diabolo“, które wszędzie zyskały sobie pierwszeństwo dla swej wypróbowanej dobroci, oraz wszelkie oliwy, smary po cenach naprawdę konkurencyjnych. (Patrz dział ogłoszeń). F-ma prowadzi własny warsztat reparacyjny. Nowej placówce, której zadaniem będzie zadowolić wymagania szerokiego ogółu należy życzyć powodzenia i szczęśliwego rozwoju. Już dziś stwierdzić można duże zainteresowanie publiczności nowo otwartym składem, który oparty jest na zdrowej zasadzie kupieckiej duży obrót, mały zysk. Nowej placówce. Szczęść Bożej!

Bilardoniki. Niezwykle pomysłowe bilardoniki wyrabia wytwornia B. Kaczyńskiego (patrz dział ogłoszeń). Bilardoniki poza swoją miłą rozrywką, jaką dają gościom, są także cennym aparatem dochodowym dla pp. Gościńnych. — Niejedno przedsiębiorstwo znacznie zwiększyło swe dochody (firma posiada na to dowody) dzięki temu, że goście przebywając w lokalu z długiej chwili nie wiedząc co robić zabawiają się temi bilardonikami, przyczem jest dużo uciechy i wesołości. — Nawet żony, córki dorosłe przychodzą oddawać się tej ulubionej grze. Na czem ta gra polega. — Bilardonik tak został przez towarzystwa polubiony, że zaopatrują się w nie wszystkie restauracje, oberże, domy rozrywkowe, hotele, a nawet prywatne osoby. Goście tak zacięcie grają na kolejki, że gospodarz mimowolnie zwiększa swój obrót. Bilardonik wkrótce się zupełnie amortyzuje. W grze bierze udział nieraz do 15 osób przy jednym aparacie i to zawsze na kolejki. Aparaty te są w cenie od 10 do 70 zł. Wytwornia B. Kaczyńskiego wyrabia również bardzo ciekawe aparaty towarzyskie (zręcznościowe.) Aparat ten stale gracza trzyma w napięciu, jest bardzo przyjemna i miłą rozrywką, zarazem szkołą zręczności. Dla gospodarza jest dobre

źródło dochodu. — Aparaty te są konstruowane na wrzucenie 20 groszówek, a nie reaguje na 5 groszówki lub inne monety tej samej grubości i wagi.

Cena kompletnego aparatu wynosi od 300 do 400 zł. — Na życzenie firma wywieśza takie aparaty i na próbę płaci 25 proc. zbioru.

Wytwarzając te i inne aparaty f-ma B. Kaczyńskiego walczy się przyczynia do spolszczenia tego działu produkcji, gdyż dotychczas jeśli posiadaliśmy coś w tym rodzaju, to aparaty zagraniczne, nie wytrzymujące nawet porównania z fabrykatem krajowym. — Wyroby te na podstawie własnej obserwacji ich praktyczności możemy gorąco polecić.

Drogerja Centralna p. Kaz. Głowackiego jest poważnym przedsiębiorstwem, a solidnością swą, przystępnymi cenami, umiejętną i fachową obsługą zdołała pozyskać sobie szerokie koła klienteli nietylko miasta, ale nawet bliższych i dalszych okolic. P. Kazimierz Głowacki doskonały fachowiec w tej branży prowadzi swe bogato zaopatrzone przedsiębiorstwo już od 1 lipca 1907 r., a więc z górą już lat 21, co jest wysoką gwarancją, że przedsiębiorstwo oparte jest na zdrowych zasadach kupieckich i przetrzymało najgorsze okresy inflacji. Na składzie w Drogerji Centralnej (patrz dział ogłoszeń) znajdują się artykuły toaletowe, bogaty wybór, doskonała perfumerja, wszelkie przybory chirurgiczne, pokosty, lakiery, smary, oliwy, pendzle, benzyna, świece, oliwa — wszystko doskonalej jakości i pierwszorzędnym towar.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu oddział w Wąbrzeźnie sp. z ogr. odp. Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu założono jako spółdzielnię z ogr. odp. w r. 1920. — Przedsiębiorstwo to rozwijając się zdołało już w stosunkowo szybkim czasie pozakładać filje w różnych miejscowościach Pomorza między innymi w r. 1922 w Wąbrzeźnie. Dyrektorem Pom. Stow. Rol.-Handl. jest p. Dr. Jan Kwaśna, znany fachowiec, człowiek o nigdy niegasnącej energii i przedsiębiorczości. Ta nieustanna praca i troska o rozwój instytucji wydała dobre owoce, gdyż nawet ciężkie kryzysy inflacyjne nie zdołały osłabić zaufania klientów do tej instytucji.

Nie mniej zawdzięczać należy pomyslny rozwój przedsiębiorstwa całemu Zarządowi z prezesem p. Józefem Sojeckim z Orzechowa na czele, który dokłada wszelkich starań, aby utrzymać placówkę na coraz wyższym poziomie handlowym. Rozwój oddziału wąbrzeskiego pod kierownictwem p. Kazimierza Jedwabnego jest również pomyslny, a placówka jest nader żywotną, co się wyraża w pozyskaniu stałej klienteli nawet dalszych okolic. — Ostatnio oddział wąbrzeski przeprowadził gruntowną renowację lokalu tak z wewnątrz jak i z zewnątrz.

Skład futer p. Klimaszki jest, mówiąc bez przesady jedynym tego rodzaju przedsiębiorstwem na Pomorzu. — Ten dział zwykłe w Polsce opanowany jest przez obcych, p. Klimaszka wybitny fachowiec — o czem świadczą liczne dyplomy i uznania umiał przeciwstawić się obcej konkurencji nietylko taniością swych towarów, ale i ich jakością, to też postawił swe przedsiębiorstwo na odpowiedniej wyżyźnie. Pan Klimaszka kształcił się zagranicą pod fachowem kierownictwami, a więc w Norymbergji, w Dreźnie, w Chemnitz i innych miastach, słynących z przemysłu kuśnierskiego. — Nic też dziwnego, że klientela kupując w tej firmie obdarza ją zaufaniem, bo żaden może inny proceder, oprócz jubilerskiego nie wymaga takiego stopnia wzajemnego zaufania między sprzedającymi, a kupującymi jak właśnie przedsiębiorstwo kuśnierskie.

Firma p. Klimaszki istnieje już od r. 1905 i w ciągu tego swego istnienia zdobyła sobie chlubną opinię Izby Kzemieślniczej za rozwój tego przedsiębiorstwa i za fachowe wykonanie zamówień. — Filja tej firmy mieści się w Toruniu przy ulicy Rynek 11 i znana jest na całym Pomorzu. — (patrz dział ogłoszeń.) P. Klimaszka przemysłowiec i kupiec dobrze przysłużył się w tej dziedzinie przemysłu narodowego, co powinno być przez czynniki rządowe właściwie oparowane, jeśli się zważy na jakie wielkie trudności tego rodzaju, co zawód kuśnierski w Polsce napotyka, mając do zwalczania obcą tandetę i konkurencję.

W Meksyku znów się rozpetęła wojna z kościołem.

Przeszło 100 osób zabitych — Zamordowanie Prezydenta Meksyku.

Meksyk, 20. 7. Pod Guanahuato doszło do większej bitwy pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami, którzy zostali częściowo rozproszeni. Z obu stron straty bardzo znaczne przekraczają stu ludzi w zabitych.

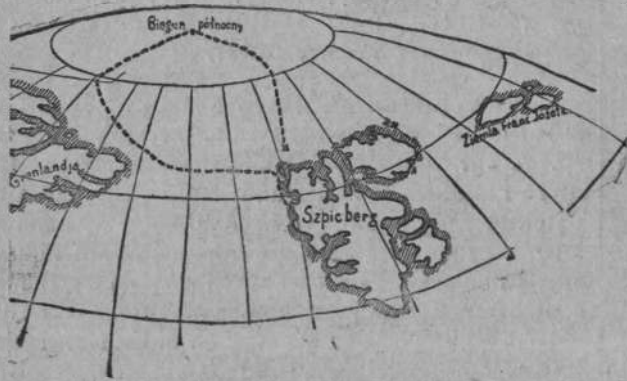
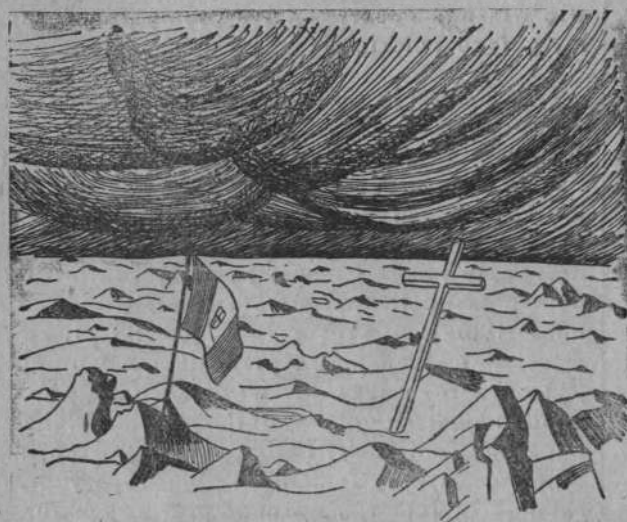
Meksyk. Nowoobрани prezydent Meksyku generał Obregon został zamordowany niedaleko miasta Meksyku. Zamachowcy oddali do niego pięć strzałów.

Wiedeń. Wedle doniesień dzienników z Meksyku, morderca gen. Obregona oświadczył tamtejszej dyrekcji policji, że nie miał żadnego wspólnika i że zamordował gen. Obregona z pobudek religijnych.

Wiedeń. Wedle doniesień dzienników z Meksyku w całym mieście panuje ogromne wzburzenie. Wszystkie sklepy i teatry są pozamykane. Władze wprowadziły cenzurę prasową oraz inne zarządzenia wyjątkowe.

Załoga „Italji“ w zimnym uścisku śmierci.

W ostatnich dniach maja sterowiec „Italja“ dotarł do bieguna północnego, z którego załoga zrzuciła sztandar włoski oraz krzyż żelazny, ofiarowany przez Ojca świętego Rycina, poniższa



przedstawia niezmiernie obszary wiecznych lodów, na których zatknięto sztandar i krzyż.

Jednakże śmiała wyprawa wzięła obrót tragiczny. Statek porwała wichura, przyczem gondola oderwała się od balonu i cała załoga ugrzęzła wśród wiecznych lodów.

Po długiej przerwie zdołano nawiązać radiotelegraficzną łączność z rozbitkami. Z otrzymanych dotychczas depech dowiadujemy się, iż większa część załogi, z generałem Nobile na czele, znajduje się na olbrzymiej krze lodowej, na północ od Spitzbergu — niedaleko miejsca, gdzie „Italja“ uległa katastrofie. Na drugiej rycinie miejsce to jest oznaczone 2-ma krzyżykami. Z miejsca, oznaczonego 1-dnym krzyżykiem, pochodziła ostatnia wiadomość z „Italji“ przed katastrofą. Trzech członków ze załogi, rzuconych wichrem dalej, miało wyruszyć pieszo, zdążając ku Spitzbergowi — los ich nie jest znany.

Cały świat cywilizowany zjednoczył się w usiłowaniu, zmierzającym do uratowania nieszczęśliwej załogi.

Nietylko Włosi, zle Norwegowie, Amerykanie, Rosjanie, Szwedzi zorganizowali ekspedycje bądź na specjalnie do tego przygotowanych statkach tzw. „łamaczach lodów“, bądź przy pomocy olbrzymich samolotów. Poszukiwacze natrafiają na olbrzymie trudności, gdyż „łamacze“ grzęzną w okowach lodów, a samoloty nie mogą dotrzeć z powodu szelejących burz.

Zywność bohaterów wyczerpuje się, niedźwiedzie polarne zagrażają ich życiu — od 2-tych dni zamilkła radiostacja „Italji“. Cały świat czeka z napięciem, czy ludzka wola potrafi przełamać te straszne trudności i wybawić bohaterów, konających w zimnym uścisku białej śmierci.

Afera poborowa w Przemyślu

Banda uwalniaczy z wojska grasowała w szeregu miasteczek.

Przemyśl. Zdemaskowana onegdaj afery poborowa na terenie D. O. K. Przemyśl zatacza coraz szersze kręgi. Śledztwo, prowadzone przez pułk. żandarmerji Bacza ujawnia coraz to nowe szczegóły. Władze wpadły na trop szaj-

ki oszustów poborowych, którzy grasowali także na terenie Jaworowa i Krakowca. Okazuje się, że oszuści ci pozostawali w ścisłym kontakcie z lekarzami, członkami komisji poborowej.

Co było powodem katastrofy Italji?

Moskwa, 20. 7. Porucznik włoski Viglieri oświadczył korespondentowi „Izwestij“, że katastrofa „Italji“ została spowodowana stałem i szybkim ulatnianiem się gazów z balonu „Italji“.

Opuszczenie grupy Nobile przez Malmgreena było przedmiotem ostrej krytyki całego szeregu towarzyszy Nobile. Mimo to szwedzki uczoony udał się w drogę.

Towarzysze gen. Nobile musieli spać na topniejących lodach, dopiero później, gdy wylądował samolot Lundborga, spali na skrzydłach samolotu.

Jak uratowano Nobilego.

Oslo, (A. W.) Według doniesień z Kingsbay, szwedzki kapitan Lundborg odbył rozmowę z przedstawicielami prasy w związku z zaostroża-

ją się polemiką, prowadzoną przez prasę skandynawską, a zwłaszcza norweską, skierowaną przeciwko gen. Nobile. Kapitan Lundborg stwierdza, iż w chwili przybycia jego na krę lodową, na której znaleźli się rozbitkowie „Italji“, gen. Nobile był ciężko chory, dlatego też Lundborg sądząc, iż będzie miał sposobność powrotu na krę, zabrał z początku gen. Nobile, ratując go od śmierci. Kapitan szwedzki dodaje dalej, iż było zupełnym przypadkiem, że zdołał on odkryć rozbitków. W chwili, gdy szybował nad schroniskiem rozbitków „Italji“, mgła zaczęła się szybko zgęszczać, tak, iż kpt. Lundborg chciał już zawracać do Kingsbay. W tym momencie dojrzał on niewyraźne zarysy obozu i szczęśliwie lądował. Dostrzeżenie rozbitków ułatwił czerwony kolor namiotu gen. Nobile.

Hurtownia towarów kolonialnych. p. P. Piotrowskiego istnieje już lat 28 i jest najstarszym przedsiębiorstwem na miejscu.

Wzorowo prowadzona przez fachowego kupca p. Piotrowskiego hurtownia zdobyła sobie szerokie koła klienteli tak naszego powiatu jak i odległych okolic. Na składni towar pierwszorzędnej jakości wskutek czego hurtownia ta cieszy się dużym zaufaniem wśród klienteli świadczą fakt, że nawet w najodleglejszych okolicach ma swą klientelę już od lat dziesiątków, o czym świadczy duża ilość zamówień.

Hurtownia p. Piotrowskiego jest prawdziwym przedsiębiorstwem o czym świadczy to, że hurtownia ta dostaje przydział towaru za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu od Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Z dziedziny mody. W obecnym czasie dość często słyszy się pytanie, czy długie włosy szybko wrócą? Na to pytanie stara się odpowiedzieć Gazeta fryzjerska:

Włosy krótkie u Pań czyli tak zwana fryzura chłopa, to nie kaprys mody, to myśl głęboko sięgającego rozwoju kultury. Kobieta nowoczesna uprawiająca z zamiłowaniem sport, dbająca starannie o kulturę ciała jest praktyczną i kocha się w skromnościach. Zatem wszelkie jej zajęcia w ciągu dnia są oparte, na zasadzie oszczędności i wobec tego zbytek trawienia czasu na toaletę włosów byłoby sprzeczne z jej zasadami. Wobec tego forma fryzury musi być dobrana w ten sposób, ażeby równocześnie ubierając głowę kobiety, nie sprawiała wiele trudności przy jej wykonywaniu. Taką to formą jest fryzura krótko-włosa, a nikt temu zaprzeczyc nie może, że ona doskonale ubiera główkę, daje jej pełnię wdzięku uroczego i pociągającego, utrzymując się w ciągu dnia w doskonałym stanie, umożliwia zaoszczędzenie czasu przy fryzowaniu na ważniejsze i praktyczne zajęcia. Gdybyśmy (fryzjerzy) dzisiaj chcieli podjąć próbę nakłaniania klientki do zapuszczania włosów długich, byłoby to samo, gdybyśmy im radzili fryzować się w stylu Ludwika XIV.

Dlatego niema obawy, aby obecna moda przeszła w krótko do przeszłości. Oczywiście, że zbytnio i bezmyślnie wygolone karki, które się niestety jeszcze dość często spotyka, nie wpływają na wzbudzenie upodobania

do fryzury krótkowłosej, lecz przeciwnie, przez swój odstrasający i zniekształcający wygląd głowy, działają dużą obrzydliwie. Ażeby to stwierdzić, wystarczy usiąść w jakimkolwiek miejscu, gdzie zbierają się większe ilości niewiast z odkrytą głową, a można zaobserwować potężny procent głów zeszpeconych w najhulajniewszymi sposob, urągający wszelkim pojęciom o sztuce fryzjerskiej. Lecz takich barbarzyńskich czynów nie dopuści się żaden szanujący swą opinię fachowiec.

To też elegancka Pani, dbająca o swój wygląd, wybiera taki zakład fryzjerski, który jest w stanie sprostać nowoczesnym wymaganiom, a takim jest bezsprzecznie zakład p. Czesława Kulpińskiego, urządzony według najnowszych wymagań i cieszący się od dwóch lat najlepszą opinią miasta i okolicy.

Program uroczystości poświęcenia strzelnicy

Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie.

W sobotę, dnia 21 bm. wieczorem i w niedzielę dn. 22 bm. rano: przyjmowanie gości na dworcu a na życzenie rozdanie kwater.

Niedziela dnia 22 lipca br.

Godz. 8¹⁵ przed poł.: Zbiórka wszystkich braci w mleczarni p. Twardowskiego.

Godz. 8⁴⁵ przed poł.: Wymarsz po sztandar do ratusza, następnie po króla i rycerzy oraz zamiejscowych gości do Hotelu „Dwór Wąbrzeski“, poczem do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Godz. 11³⁰ przed poł.: Pochód przez miasto i defilada przed władzami na Rynku.

Godz. 12³⁰ wspólny obiad.

Godz. 13³⁰ wymarsz do nowowbudowanej Strzelnicy i uroczyste poświęcenie takowej.

Godz. 14⁰⁰ Rozpoczęcie strzelania. W ogrodzie koncert kapeli wojsk. 8 p. art.

Poniedziałek, dnia 23 lipca br.

Godz. 6 rano: Pobudka.

Godz. 9: Rozpoczęcie strzelania do wszystkich tarcz.

Godz. 11: Strzelanie do tarczy Królewskiej o godność króla i rycerzy (tylko dla członków miejscowych).

Godz. 13 Przerwa obiadowa.

Godz. 14: Dalsze strzelania do wszystkich tarcz.

Godz. 19: Zakończenie strzelania i proklamacja króla oraz rycerzy.

Godz. 22: Raut w salach brata Kaczyńskiego.

Wtorek, dnia 24 lipca br.

Godz. 9: Dalsze strzelanie.

Godz. 12—13: Przerwa obiadowa.

Godz. 18: Zakończenie strzelania i rozdanie nagród, oraz udekorowanie najlepszego strzelca z całego strzelania.

Do mieszkańców miasta Wąbrzeźna.

Tutejsze Bractwo Strzeleckie obchodzi w dniach 22, 23 i 24 lipca 1928 r. rzadką uroczystość poświęcenia nowej Strzelnicy w połączeniu ze strzelaniem królewskim i wielkim strzelaniem konkursowym. Ażeby dać wyrazy naszej łącznej i wspólnej pracy przy każdym objawie życia społecznego, a pozatem ku uczczeniu licznych gości pozamiejscowych, których oczekujemy, proszę uprzejmie Szan. Obywatelstwo o udekorowanie swych domów flagami wzgl. chorągiewkami o barwach narodowych, a gdzie zachodzi możliwość zielenią i girlandami.

Schwarz, burmistrz.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 18 lipca 1928 r.

— K. S. „Jutrzenka“ I. Toruń — K. S. „Pomorzanka“ I. Wąbrzeźno 2:7 (1:1). Niedzielne spotkanie powyższych zespołów piłkarskich zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem miejscowej Pomorzanki w stosunku 7:2. „Pomorzanka“ wystąpiła w składzie: Kaczyński (bramka), Katz i Lupertowicz II. (obrona), Kirszke, Lupertowicz i Biały (pomoc), Arendarski, Krop, Piszcz, Dylewicz i Janowski (napad). Przebieg gry był następujący: W pierwszej połowie gra pod znakiem lekkiej przewagi „Pomorzanki“, która jednakowoż niezaznacza tego cyfrowo, gdyż moc prawie pewnych strzałów przechodzi też obok słupka. Jutrzenka natomiast gra ze sprzyjającym szczęściem i uzyskuje prowadzenie (1:0). Dopiero pod koniec uzyskuje Dylewicz wyrównanie, bijąc pewnie podyktowany rzut karny. Połowa (1:1). Po zmianie boisk inicjatywę ujmują od razu „Pomorzanka“ uzyskuje kórner, który Arendarski zamienia w bramkę (2:1). W dalszym ciągu uwydatnia się przewaga „Pomorzanki“ i 10 minutie pada trzecia bramka uzyskana przez Piszcz. Następuje dla „Jutrzenki“ jeszcze jeden rzut

karny zmieniający na bramkę (3:2), ale od tej chwili „Pomorzanek” nie schodzi z pola z przeciwnika i uzyskuje po pięknych sytuacjach podbramkowych trzy dalsze punkty. Wszelkie próby odwetu „Jutrzenki” likwiduje pewnie obrona „Pomorzanek”, a ostatniej minucie Lupertowicz I. dalekim strzałem ustanawia wynik końcowy 7:2.

Przechodząc do oceny trzeba zaznaczyć, iż był to trzeci w tym sezonie mecz Pomorzanki, który przyniósł jej pierwsze niespodziewane nie wysokie zwycięstwo. Skład obecny Pomorzanki jest bardzo dobrym, graczy jak wynika z powyższych zawodów cechuje pracowitość, że zapewne przyczyni się do podniesienia wartości poziomu całej drużyny. Niedzielny sukces naszych piłkarzy należy przyjąć z pewnym zadowoleniem, gdyż przeciwnik był zespołem nieprzeciętnym, a w każdym razie lepszym od dwu poprzednich jakich gościła u siebie w tym roku Pomorzanka.

— Zawody piłki nożnej zapowiedziane na niedzielę 22 bm. pomiędzy K. S. „Olympia” Grudziądz — K. S. Pomorzanka Wąbrzeźno z powodu święta Bractwa Strzeleckiego się nie odbędą.

— Skończą się mityngi po urzędach. Z dniem 1 lipca weszło w życie rozporządzenie Prezydenta o postępowaniu administracyjnym. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim urzędom wywiesić wielki plakat informacyjny, zawierający objaśnienia w jaki sposób należy wnosić podania i omawiający procedurę doręczania wezwań, stawianictwa itp. Pozatem plakat poucza ludność, jak należy zachowywać się w urzędach. Popularna łatwa forma plakatu przyczyni się bez wątpienia do zmniejszenia pracy (informacyjnej) urzędników

— Księgi zażaleń w urzędach. Władze administracyjne projektują wprowadzenie we wszystkich urzędach państwowych, ksiąg zażaleń, do których można będzie wpisywać zażalenia na niewłaściwe postępowanie urzędników przy załatwianiu spraw interesantów.

Ponieważ szczególnie ludność wiejska, w bardzo wielu wypadkach, nie jest załatwiana w urzędach tak jak to nakazują przepisy, przeto wprowadzenie ksiąg zażaleń, w wielkim stopniu pomogą do usunięcia tego zła.

— Reforma aresztu śledczego. Opierając się na nowoczesnych tendencjach polityki kryminalnej, ograniczających stosowanie aresztu śledczego (prewencyjnego) do wypadków istotnej konieczności i biorąc pod uwagę, że dotychczasowa praktyka naszych sądów na tle przestarzałych ustaw karnych zaborczych wywołała nadmierne przepełnienie więzień aresztantami śledczymi, podsekretarz stanu Car wydał specjalne przepisy w sprawie ogólnego stosowania aresztu śledczego. Przy wydawaniu nakazu aresztowania należy dokładnie rozważyć przedewszystkiem, czy istnieją dostateczne poszlaki przeciw posądzonemu, czy zastosowanie aresztu jest celowe, dalej, czy ze względu na stosunki majątkowe, mieszkaniowe, pleć, wiek i stanowisko społeczne posądzonego rzeczywiście zachodzi obawa ucieczki. Równocześnie należy dążyć do możliwie szerokiego stosowania rękojmii w celu oszczędzenia obwinionemu aresztu śledczego. Również w dalszym toku postępowania karnego, już po uwięzieniu posądzonego, należy dążyć do uchylenia aresztu śledczego, gdy przestaje on być konieczny. Wydanie powyższych przepisów niewątpliwie przyczyni się w wysokim stopniu do oszczędzenia przykrości aresztu śledczego wielu osobom, do podniesienia sprawności władz sądowych, a przedewszystkiem do naprawy stosunków więzienniczych. Będzie to wielką zasługą podsekretarza stanu p. Cara.

— Kiedy się wreszcie nauczą? Zauważyliśmy, że pewni mieszkańcy naszego miasta, są nieobyczajni i to w jedzeniu czeresni. Idą starzy i młodzi chodnikami, zabierają owoc niemyty z papierowych torebek i pestki wypluwają przed siebie. Zadziwiające jest, że czynią to nawet matki z dzieckiem zawieszonym u boku, mimo, że wypadki złamania nogi wskutek poslizgnięcia się na wyplutej pestce rok rocznie się powtarzają. Ze względu na niebezpieczeństwo życia a również celem przeszkodzenia zaśmiecaniu miasta policja powinna notować tych, którzy pestki wypluwają na chodnik i nałożyć im karę porządkową. Dziwi nas tylko, że rok rocznie się przestrożę powtarza, jeszcze to nie odnosi skutku. Kiedy się wreszcie nauczymy porządku?

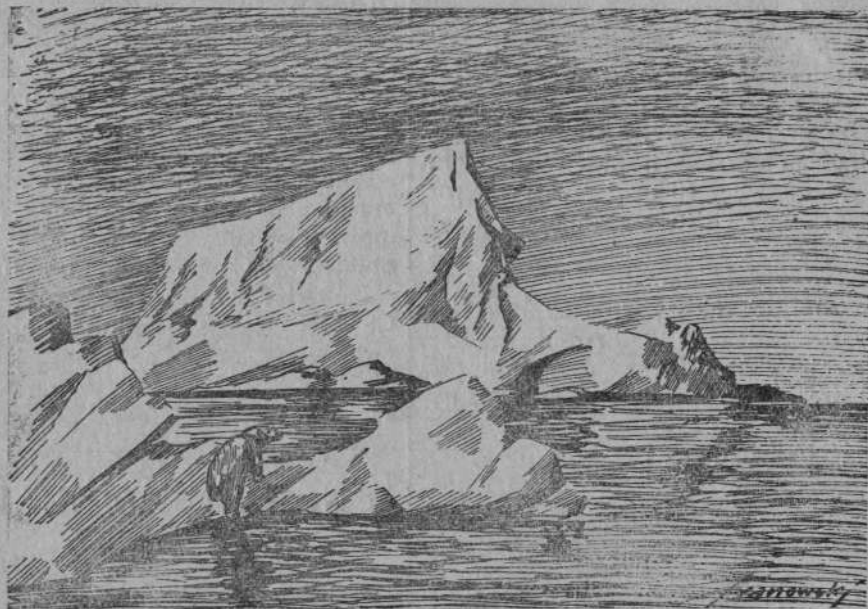
— Co należy czynić, gdy żmija ukąsi? Nadeszła pora zbierania po lasach jagód, poziomek, malin i grzybów. Wstępując w las, trzeba znać niebezpieczeństwa, czyhające na człowieka aby uchronić się przed przykremi skutkami własnej nieświadomości.

Najgroźniejszym nieprzyjacielem dla zbierających jagody, to żmija zygzakowata, pół metra długa, barwy szaro-zielonawej na grzbiecie ci-

Wśród gór lodowych

Wśród takich gór lodowych musiały przedziierać się łamaczelodów „Krasin” i „Malygin”, spiesząc z pomocą rozbitkom „Italji”. Jak donosiliśmy iż innym miejscu, dzięki ofiarnej pomocy wszystkich narodów, załoga „Italji” została uratowana.

Jedynie do dziś niema wieści o sławnym podróżniku Amundsenie, który spiesząc z pomocą rozbitkom, sam zaginął. Poszukiwania za Amundsenem trwają jednak nadal. Oby one były skuteczne



Poszukiwania zaginionych pod biegunem.

„Gdzie oni” — tak powtarzali, ustawicznie kapitanowie okrętów, wysłanych na ratunek „Italji”. Rycina nasza przedstawia norweskie łamacze lodu w czasie uciążliwych poszukiwań



Walka z komunizmem w Sowietach.

Chłopi w straszny sposób mordują komunistów.

Zamożniejsi gospodarze wiejscy na Białorusi sowieckiej, t. zw. kulacy, doprowadzeni są do rozpaczliwej brutalności prześladowaniami, jakie wobec nich władze sowieckie stosują. „Kulacy” postanowili użyć przeciw swym wrogom tych samych sposobów walki, które oni przeciw nim stosują.

Hasłem ich walki z komunistami jest obecnie najbezwzględniejszy, jaki tylko można sobie wyobrazić, terror.

Chłopi korzystają z każdej sposobności i ze zwierzęcą bezwzględnością tępią w okropny sposób swych wrogów i wszystko, co przypomina znienawidzony przez nich system komunistyczny.

„Zwiewda” donosi z Orszy, że w rejonie Krupska, we wsi Łozow, chłopi spalili dziewięć gospodarstw komunistycznych, których właściciele, wbrew większości mieszkańców, przeprowadzili kolektywizację gospodarstw rolnych na wsi.

Następnie chłopi podpalili mieszkanie urzędnika, regulującego podział ziemi, Ochmana.

Pożar strawił domy mieszkalne wraz z całym inwentarzem żywym i martwym. Na miejsce wysłano silny oddział milicji, który dokonał licznych aresztów.

We wsi Drybina chłopi podpalili dom miejscowego komornika Rybanowa. W pożarze zginęły wszystkie dokumenty i papiery komornika. Wreszcie we wsi Polkowice koło Bobrujska włościanie spalili wielką kolonję komunistyczną. Ogień zniszczył zupełnie piętnaście gospodarstw wraz z całym żywym inwentarzem.

Zarazem zauważono, że wielu komunistów i urzędników sowieckich ginie w niewytłumaczony sposób. Wywołało to wielką panikę, ponieważ okazało się, że chłopi w straszny sposób mordują schwytanych komunistów, poddając ich najokrutniejszym torturom.

mna pręga zygzakowata, po której łatwo odróżnić ją od nieszkodliwego zaskrońca. Pyszczyk mały, opatrzony dwoma trójkątami zębami, do których przy ukąszeniu napływa jad z gruczołków jadowych. Żmija na swoje legowisko wybiera spruchniałe pniaki, gdzie leży zwinięta w kłębek, natomiast w skwarne południe wygrzewa się najczęściej na słonecznych zboczach leśnych. Żmija unika człowieka, to też na odgłos kroków pierzcha, sunąc bezszelestnie, a tylko poruszające się trawy świadczą o kierunku ucieczki — biała jednak temu, kto nieopatrznie nastąpi bosą nogą na ukrytą w trawie żmiję. W tym momencie ona kasa, a jad przesącza się do rany i przez obieg krwi dostaje się do serca, powodując zatrucie. Dla dzieci ukąszenie żmiją bywa często śmiertelne u dorosłych wywołuje niebezpieczną chorobę.

Jak się więc zabezpieczyć przed ukąszeniem żmiją? Przed pójściem do lasu należy włożyć wysokie buty, unikać miejsc, w których najczęściej

przebywają żmije, a w razie spotkania najlepiej się cofnąć.

Gdy jednak mimo przedsięwziętych ostrożności ukąszenie nastąpi, należy niezwłocznie sznurkiem lub chustką obwiązać nogę, czy rękę powyżej miejsca ukąszenia, aby powstrzymać dopływ krwi zutrutej do serca.

Dobrze jest ukąszone miejsce naciąć nożykiem, aby z krwią wypływającą, wypłynął również jad.

Po powrocie do domu, zaważać pomocy lekarza i wszystkie jego zarządzenia skrupulatnie wypełnić.

To samo odnosi się przy ukąszeniach niedźwiadków z tą jedynie różnicą, że w tych wypadkach niebezpieczeństwo jest mniejsze.

— Agenci i wojażerowie muszą należeć do Kasy Chorych. Dotychczas agenci i wojażerowie, ze względu na to, że nie posiadali stałych pensji, lecz byli na prowizji, nie podlegali ubezpieczeniu w Kasach Chorych.

Obecnie wyszedł okólnik Okręgowy Urzędu Ubezpieczeń polecający ubezpieczenie agentów i wojażerów.

— **Od Wydawnictwa.** Ze względu na przebudowę drukarni do dzisiejszego numeru nie mogliśmy dać zwykłego dodatku niedzielnego, zato powiększyliśmy gazetę o 4 strony z okazji uroczystości Bractwa Strzeleckiego.

— **Koszty podróży rodzin robotników przemysłowych wyjeżdżających do Francji.** W myśl uchwały komisji doradczej do spraw rekrutacji, 60 proc. kosztów podróży, sprowadzanych do Francji rodzin pracowników, zatrudnionych w kopalniach i przedsiębiorstwach przemysłowych, ponosić będą pracodawcy, 40 proc. zaś sami robotnicy. Na świadectwach, upoważniających rodziny do przejazdu do swoich żywicieli, będą zamieszczone odpowiednie klauzule. W kontraktach robotników górniczych i fabrycznych, wyjeżdżających wraz z rodziną do Francji, będzie również uwidoczniony obowiązek przedsiębiorcy pokrywania 60 proc. kosztów przejazdu rodziny brootnika.

— **Baczność podróżujący!** Coraz bardziej szerzy się kradzież w pociągach, dochodząca już do szczytu bezczelności. W ubiegłym tygodniu w nocy skradziono w pociągu na linii Warszawa-Toruń pewnemu urzędnikowi udającemu się do Torunia płaszcz letni wartości 175. zł. Fakt ten jest tem bardziej zadziwiający, że stało się to w czasie biegu pociągu. Natychmiastowe poczynania Policji Państw. nie przyniosły skutku. Zwracamy zatem uwagę wszystkim podróżującym by nie chcąc się narazić na straty poważne, pilnie czuwali nad swą własnością.

— **Egzamin drogerzystów** odbył się dnia 16 lipca br. w Grudziądzu przed komisją egzaminacyjną dla tej branży, złożonej z delegacji związku z Poznania i komisji szkolnej z Pomorza oraz dyrektora inż. Cebierzanko. Do egzaminu stanęło 19-tu, z której to liczby 4-ch kandydatów nie zakwalifikowano do składania t goż. Z 15-tu kandydatów złożyło egzamin 13-tu; pomiędzy tymi są dwaj z Wąbrzeźna, a mianowicie **Franco Niedzielski** (drogerja, pod „Aniołem”) i **Leon Wojlanowski** (drogerja K. Głowacki).

— **W uroczystość Bractwa Strzeleckiego** występuje chór kościelny (męski) podczas nabożeństwa z Mszą „Tryumfalną” ks. Klein’ego. Chór ten młody występuje narazie jako chór mieszany w połączeniu z chłopcami z „Dziela Dzieciństwa Jezus.” Pierwszy występ był w Boże Ciało. Patronem jest ks. prop. Zakryś, a dyrygentem miejscowy organista p. Leon Ernst.

CZYTAJCIE „Głos Wąbrzeski”

Obwieszczenie.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że dnia 30 lipca 1928 r. o godz. 8-iej rano na placu dla koni luksusowych w Wąbrzeźnie przy ul. Matejki, odbędzie się dla miasta Wąbrzeźna dodatkowy przegląd koni, które dotychczas nie zostały doprowadzone do klasyfikacji.

Wzywam zatem wszystkich właśc., którzy w terminie 16, 17 i 18 kwietnia br. posiadane konie z jakichkolwiek bądź przyczyn do przeglądu doprowadzić nie mogli, aby obowiązkowi temu zadość uczynili w wyżej wspomnianym dniu.

Do dodatkowego przeglądu należy przedstawić niedoprowadzone konie urodzone w roku 1924 i starsze.

Osoby uchylające się od dostawienia do przeglądu karane będą w drodze administracyjnej, w myśl art. 27 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 listopada 1927 r. (Dz. Ust. Rrzp. Nr. 98/27, poz. 859) grzywną do wysokości wartości konia, lub aresztem do 6-ciu miesięcy, we wypadku szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

SCHWARZ, burmistrz

Kawiarnia - Restauracja

„ZACISZE”

daw. Strzelcuca 2 minuty od Dworca

POLECA

dla przejezdnych gości smaczne i tanie obiady, ciepła kuchnia, orzard. porze zimne piwa oraz wyborowe wódki

Leon Redlak
Gospodarz

Jak odbyło się ciągnięcie wielkiej loterii fantowej w Toruniu.

(Kor. wł. „Głosu Wąbrzeskiego“.)

W ubiegłą środę odbyło się w hotelu „Polonia” uroczyste ciągnięcie wielkiej Loterii fantowej Stowarzyszenia Urzędników W. R. Dyrekcji Lasów Państwowych. Przed ciągnięciem naczelnik rachuby, p. Żygenda powitał krótkim przemówieniem członków komitetu, mjr. Leśniewskiego, p. Skrzypczaka, budowniczego, p. Wolfa z Brodnicy, red. Szczukę z Wąbrzeźna i innych, poczem objaśnił zasadę ciągnięcia loterii.

Lokal był przepelniony ciekawymi tak, że musiano nawet stać na ulicy. Do ciągnięcia wybrano z sierocińca miejskiego trzech chłopców: Stanisława Cywińskiego lat 10, Wily Bujakowskiego lat 13, Antoniego Kowalskiego, lat 11. Chłopcy czysto, schludnie ubrani, robili bardzo miłe wrażenie, co dobrze świadczy o starannem wychowaniu, jakie otrzymują w Sierocińcu. Losy znajdowały się w 3 urnach: A. B. i C. —

Do urny „A” włożono pięć tysięcy kartek koloru białego z numerami kolejnymi od „0000” do „4999”. Razem do tych urn włożono 1000 kartek, odpowiadających 1000 wygranym, wartości 10.000 zł.

Ciągnięcie trwało od godz. 2-iej do godz. 7-iej. Po ostatecznym wyniku p. naczelnik rachuby podziękował wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia tej loterii.

Na następujące numery padły ważniejsze wygrane: 1 fortepian 49316, 2 pokój sypialny 29733, 3 motocykl 37890, 4 Dryling Nowotnego z automat. wizjerem 22976, 5 maszyna do szycia „Singer” 8781, 6 radio aparat 4 lampkowy z głośnikami 39149, 7 dubeltówka „Manufacture Siegeoise d’Arme” 18653, 8 rower 5933, 9 Aparat fotograficzny „Zeis’a” 15666, 10 serwis porcelanowy na 12 osób 15749.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Zieleń.** W sprawozdaniu ostatniej uroczystości z okazji poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego w Zieleniu, umieszczonem w nr. 84 „Głosu Wąbrzeskiego”, zaszła omyłka, a mianowicie w imieniu Ochotniczej Straży Pożarnej z Pływaczewa przemawiał p. Władysław Klimek a nie jak mylnie podano St. Klimek. Wśród osób, którzy przyczynili się do rozwoju kółka, zapomniałmy również podać pp. Bogaleckiego i Jęczkowskiego, kierownika szkoły. — Red.

— **Zieleń.** Wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili swemi datkami pieniężnymi i innymi z okazji poświęcenia sztandaru składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać!”
Zarząd Kółka Rolniczego Zieleń.

— **Piotrków.** (Bohaterski czyn 12-letniego chłopca). W Starzyskach obok Tomaszowa Mazowieckiego nad rzeką Czarną bawiła się 3-letnia Gertruda Majzer, która zobaczywszy na drugim brzegu pasącego się żrebaka, usiłowała przejść przez rzekę, aby zbliżyć się do niego. W pewnym momencie weszła do rzeki i zaczęła tonąć. Nad brzegiem bawił się w tym samym czasie 5-letni Bruno Kunert i brat tonącej 6-letni Erwin. Obaj nie namyślając się rzucili się na ratunek i również tonąć zaczęli. Przechodzący 12 letni Jan Chałubiński rzucił się do wody i zdołał wyratować tonącą, dającą słabe oznaki życia, a następnie wyłowił ale już tylko zwłoki Kunerta. Zwłok Majzera odnaleźć nie zdołano. Zwłoki te wydobyto dopiero w kilka godzin później. Rozpacz rodziców, którzy w czasie katastrofy spożywali obiad, nie ma granic.

Ruch Towarzystw

— **Wąbrzeźno** Tow. Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej. Wycieczka w niedzielę dnia 22 bm. do Grudziądza. Brać udział na prawo tylko ten kto składki swe ze drugiego kwartału 1928 r. ureguluje. Kasowanie składek i opłaty na wycieczkę odbędzie się w sobotę dn. 21 bm. o 8 wieczorem wstarej salce.
„Cześć Rzemiośle”
Skarbnik.

— **Wąbrzeźno**, dnia 15, 7, 28 Zebranie Towarzystwa Bartniczego na Wąbrzeźno i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 22. 7. 28 w pasiece p. Leji Jarantowice o godz. 3-iej po południu ns które W. P. jaknajprzejmiej zaprasza.
Zarząd

— **Wąbrzeźno.** Apel wszystkich Braci Bractwa Strzeleckiego. W sobotę 21 bm. w ogrodzie Strzelnicy odbędzie się apel wszystkich Braci Strzelców z fuzjami Kto się nie stawi do apela bez uniewinnienia traci prawo do godności króla kurkowego oraz do nagród.
Wobec tego, prosimy wszystkich Braci o punktualne przybycie.
Zarząd

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych odbędzie się w niedzielę d. 22 b m. o godz. 2 popł. w lokalu p. Klimka na które serdecznie zaprasza
Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność członkowie Kat. Młodzieży Męskiej. W niedzielę dnia 22 bm odbędzie się wycieczka do Stanisławek. Zbiórka o godz. 7-mej rano na placu luksusowem poczem wymarsz. O liczny udział wszystkich członków prosim.
Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność! Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej w Wąbrzeźnie. W piątek dnia 20 bm. odbędzie się zebranie plenarne o godz. 8 mej wiecz. w wikarjówce. Przybycie wszystkich druchen jest konieczne.
Zarząd

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka) Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



NOWOCZESNY Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

Czesława Kulpińskiego
WĄBRZEŹNO

Kościuszki 7, obok apteki

Poleca!



Wykwintne strzyżenie główek damskich. — Ondulacje —

Mycie głowy — Elektr. masaż twarzy i głowy i t. d.

SPECJALNOŚĆ! Wodna ondulacja i farbowanie włosów Henną.

SAPON

z „koszulką”
najlepszy środek do prania bielizny.

„A S A N”

do bielenia bielizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami

Zważać naznak oehr „Koszulka” Do nabycia wszędzie

Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nawórski Starogard-Pomorze

MASZYNY

do szycia „Singer”
na odpłatę w 24 miesięcznych ratach poleca
Jan Wiecki
zastępst. w Wąbrzeźnie
Kolejowa 70a.

Ucznia

synaucciwych rodziców
poszukuje
ST. MISZCZAK
Skład bławatów
Wąbrzeźno Rynek

Zgubiono

dnia 15 bm.

książeczkę

Stowarzyszenia
Młodzieży Żeńskiej
na szosie w Lipnicy
Łaskawy znalazca ze chce
odestać książeczkę i te
rzeczy, które się w niej
znajdowały.

Teodora Rutkowska
Lipnica, Kol. pow. Wąbrz.

PIES do polowania

zaraz na sprzedaż.
Rumiński
Rynek 22.

Dwupiętrowy

DOM

z ogrodem

jest od zaraz
do sprzedania

Wąbrzeźno

ulica Podgórna 3 a.

Samotny wdowiec w podeszłym wieku, właściciel iudyku, hanllarz poszukuje porządną i dobrą dziewczynę lub wdowę bezdzietną do

gospodarowania

Malżeństwo nie wykluczone, posag nie wymagany. Osobiste lub pisemne zgłoszenia przyjmuje

A Daszkiewicz
Wąbrzeźno, Dolna 1.



Siemple kauczunko i metalowe katedki i boki i formaty po najtaniejzych cenach.

Reklama

jest dźwignią handlu

Szanownej Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, iż

z dniem 2-go lipca br. otworzyłem Skład rowerów, centryfug, maszyn do szycia i części zapasow. do tychże

przy ulicy Kościuszki nr. 2.

Polecam tylko pierwszorzędne fabrykaty. Zarazem posiadam stale na składzie części zapasowe, jakoteż opony i dętki do samochodów, oraz oryginalne oliwy i smary do samochodów i wszelkiego rodzaju maszyn. Staraniem mojem będzie prowadzić stale najlepszej jakości towary po cenach konkurencyjnych, by tem uzyskać sobie klientelę. Zareczając rzetelną obsługę jakoteż fachowe wykonanie wszelkich reperacji, proszę o poparcie mego interesu.

Jan Gerke - Wąbrzeźno ul. Kościuszki 2.

w domu p. Br. Grabowskiego, mistrza ślusarskiego.

Niniejszem podaję Szanownej Publiczności miasta Wąbrzeźna i okolicy uprzejmie do łask. wiadomości, iż przejąłem

skład towarów kolonialno-spożywczych, porcelany i żelaza

po znanej tu od długich lat firmie

Karol Kiewe, ul. Chełmińska 10

który otwieram po zupełnym odrestaurowaniu
dnia 24-go lipca b. r.

pod firmą **Józef Kiersznicki**

Jako fachowiec, posiadając dobre stosunki handlowe z największymi firmami krajowymi i zagranicznymi, takowe dadzą ręką moją Sz. Klienteli pod każdym względem jaknajlepiej wygodzić, sprowadzając towar li tylko markowy, najlepszej jakości, zapewniając równocześnie skorą i nawskroś rzetelną usługę, ażeby przez takowe zjednać sobie również takie same zaufanie jakim się cieszyła za czasów poprzednich firma Karol Kiewe.

Proszę jaknajuprzejmiej o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę

z wysokim szacunkiem

JÓZEF KIERSZNICKI

ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO W WĄBRZEŹNIE.

Panowie zwracamy wszystkim interesentom uwagę na to, iż Bank Polski domaga się stanowczo uregulowania weksli i dokumentów inkasowych, płatnych w Zastępstwie Banku Polskiego w Wąbrzeźnie

w pierwszym dniu płatności

Zaznaczamy, że Powiatowa Kasa Oszczędności — jako Zastępstwo Banku Polskiego zobowiązana zastosować się ściśle do przepisów Banku Polskiego — oddawać będzie bezwzględnie do protestu wszystkie weksle nieuregulowane w pierwszym dniu płatności do godziny zamknięcia kasy, oraz odmówi przyjęcia pokrycia weksli już po skutecznym proteście.

Kasa dla wpłat otwarta codziennie:

od godziny 9-ej do 14-ej, w soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Wąbrzeźno, dnia 20 lipca 1928 r.

Powiatowa Kasa Oszczędności Wąbrzeźno.

Zastępstwo Banku Polskiego w Wąbrzeźnie.

Siła biurowa

żeńską

na czas przejściowy potrzebna natychm.

Elektrownia Miejska

Państwowe Nadleśnictwo Konstancjowo.

Dn. 28 lipca 1928 r. o godz. 8-ej rano odbędzie się

publiczna licytacja

w sali p. Górskiego w Łobdowie na resztę drewna użytkowego i opałowego ze wszystkich leśnictw.

Płacić należy podczas licytacji.

Nadleśniczy.

Miejska Kasa Oszczędności w Kowalewie (Pom.)

Gmach Magistratu

Plac Wolności

Instytucja prawa publicznego i popularnej pewności

Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące

Przyjmuje wkłady za oprocentowaniem do 10%

— Prowadzi rachunki bieżące i przelewowe. —

Poleca się na sezon Szanownym Rolnikom

żniwiarki Deeringa

grabie konne, maneże, młocarnie cepowe — sztyftowe — szerokomłotne do zapędu maneżowego i motorowego, sieczkarnie o różnych rozmiarach, wielkie tryjery, żmijki do zboża, siewniki rzędowe i do sztucznych nawozów, wały, brony, pługi, kultywatory, siekacze do buraków, kopaczki parniki do kartofli, śrótowniki, wirówki — odlewy do wszelkich maszyn rolniczych i przemysłowych, najtańsze źródło na wszelkie systemy rusztów, garnitury parowe nowe i używane krajowe i zagraniczne, traktory, oraz wykonuje się reparacje przy wszelkich maszynach rolniczych i przemysłowych, fachowo i po umiarkowanych cenach, również wysyła się na żądanie monterów.

Wąbrzeska Fabryka Maszyn

WŁ. I. KOLECKI, WĄBRZEŹNO przy targowisku

Telefon 49

☛ Części zapasowe do żniwiarek. ☛

KINO-TEATR

W sobotę i niedzielę
21 i 22 bm.

ŁOTRZYKI

WE FRAKU

wielki film z za kulis życia
złotej młodzieży
w 8 wielkich aktach.

Pomyłki młodości!
Gehenna miłości!
Wspaniała wystawa!
Najnowsze toalety pań!

W rolach głównych gwiazdy ekranu:

Nils Asthera

Suzy Vernon

Mary Kidd.

Nadprogram!

Pszczoły w kanicach

sprzeda

Noryskiewicz

nauczyciel. Wałycz

Poszukuję

od 1 lub 15 sierpnia star-

szą, czystą

dziewczynę

lub kobietę

do małego dziecka i lek-

kiej pracy domowej.

Wiad. udziela Gł. Wą. rz.

Kilku dzielnych

CIEŚLI

na dłuższe zatrudnienie

mogą się natychm. zgłosić

Tartaki Brodnickie

Brodnica—Michałow

Z d o l n i

ślusarze

maszynowi mogą się

zgłosić do firmy

Jan Broda

w Toruniu

Koszarowa 13

Polecam wszelką Kosmetykę Krajową i zagraniczną

OLIWY, SMARY, FARBY, POKOSTY, PENDZLE, APARATY i PRZYBORY FOTOGRAFICZNE, OPATRUNKI i GUMOWE ARTYKUŁY, TAPETY, SZLAKI i LISTWY
— W WIELKIM WYBORZE. —

Geny konkurencyjne!

Obsługa rzetelna i fachowa.

Drogerja pod Lwem W. Kornaszewski

Telefon nr. 13.

Wąbrzeźno

Rynek nr. 2.

Zygmunt Gaszyński

budowniczy
i zaprzysiężony rzeczoznawca
na okręg sądu Toruńskiego

Cegielnia parowa
tartak parowy
przedsiębiorstwo
budowlane

Baczność Gościnni!

Ponieważ frekwencja dla Gościńnych latem jest opłakana, niechaj każdy sprowadzi natychmiast

„BILARDONIK”

(z moją firmą wytwórni)

B. Kaczyńskiego w Wąbrzeźnie

Grudziądzka 1.

Telefon nr. 1.

Bliższe szczegóły patrz w opisie działu przemysłowo-handlowego.

Uwaga: Wyrób prawnie zastrzeżony. Nieudolną konkurencję ścigać będę prawnie! Ostrzega się pp. Gościńnych przed przetrzymywaniem naśladowanych aparatów.

Najstarsza hurtownia w miejscu

Hurtownia towarów kolonialnych,
delikatesów i win

Palarnia kawy

Palarnia kawy

Paweł Piotrowski

WĄBRZEŹNO-POMORZE

Kolejowa 61/62

Telefon 60

ROK ZAŁOŻENIA 1900

Konto bankowe: Bank Polski oddział Wąbrzeźno P. K. O.
Nr. 209, 188.

Pomorskie

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu

Spółdziel. z ogr. odp.

Oddział w Wąbrzeźnie

ul. Grudziądzka

Telefon nr. 173

Skupuje: zboża i nasiona

Dostarcza: na dogodnych warunkach: żniwiarki oryginalne De-ringa oraz wszelkie maszyny rolnicze, materiały budowlane, żelazo, podkowy, naboje miśliwskie, pasy, otręby, makuchy i inne pasze treściwe. Polecamy na nadchodzący sezon nawozy na dogodnych warunkach kredytowych.

Przyjmuje: nasiona, celem czyszczenia na własnej wialni „Cuscu’a.”

Specjalny skład artykułów męskich
i damskich — Towary krótkie

Feliks Klimaszka

Wąbrzeźno, ul. Mestwina 8

RÓG KOLEJOWEJ

TELEFON 11

SKŁAD
na miarę



FUTER
i gotowe

FILJA: SKŁAD FUTER TORUŃ STARY RYNEK 11
TELEFON 142

DROGERJA CENTRALNA

PERFUMERJA

I ARTYKUŁY TOALETOWE

WSZELKIE PRZYBORY

CHIRURGICZNE



POKOSTY
LAKIERY
SMARY

OLIWY

PENDZLE

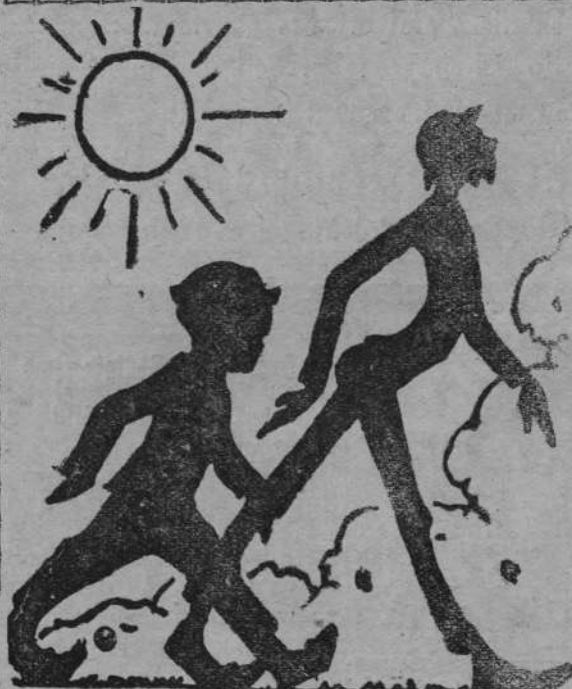
BENZYNA

ŚWIECE

K. Głowacki, Wąbrzeźno

Rynek

Telefon 166



Nawet

Pat
i Patachon

spieszą robić zakupy

u tych

którzy stale ogła-
szają się w

„GŁOSIE WĄBRZEŹSKIM”